



Gdynia. Okręt przywozi transport ryżu do łuszcarni w Gdyni.

się, że jest jakaś Wyższa Komenda. O ile oddałeś się pod jej wodztwo, idź śmiało naprzód a nie lękaj się o powodzenie, ona doprowadzi cię pewną ręką do celu. Rozumie się, że nie zwalnia ona nigdy od najwyższego wysiłku. Owszem Komendant niebieski wymaga od ciebie wszystkiego, co dać możesz“.

Gdynia.

Matka Boska — Gwiazda Morza.

I Polska posiada dziś własny, wspaniały port, który w krótkim czasie niepodległości polskiej jak feniks z popiołu wysiłkiem narodu polskiego stanął nad polskiem morzem i łączy nas z wszystkimi krajami i narodami świata. Czy nie należy się więc spodziewać, że katolicki naród polski tu nad portem polskim postawi również wspaniałą świątynię Matki Boskiej, Gwiazdy Morza, Opiekunki rybaków i żeglarzy, marynarzy i podróżnych polskich? Otoż Gdynia pragnie zbudować taką bazylikę. Ma ona stanąć na szczycie Kamiennej Góry i królować nad miastem i portem. Grunt pod budowę świątyni ofiarowało Towarzystwo kąpeli morskich w Gdyni. Komitet budowy rozpoczął już intensywną akcję i zwrócił się z odezwą do społeczeństwa o ofiarną pomoc, aby w Gdyni mogła stanąć świątynia, która przy-

bywającemu z dalekich mórz żeglarzowi będzie wskazywała, że zbliża się do ziemi wiernych synów Kościoła i że ziemia ta polska wdzięczna jest Opatrzności, że pozwoliła jej wrócić na łono ojczyzny.

Ale droga przed komitetem budowy jest daleka, kasy puste, a cel wielki. Dlatego też komitet pragnie oprzeć się na najszerszych warstwach społeczeństwa polskiego. Składka miesięczna dla członków zwykłych Tow. budowy bazyliki morskiej wynosi tylko 50 groszy. Statut Towarzystwa przewiduje również hojniejsze ofiary; za wniesienie 1,000 zł. w czterech ratach można zostać członkiem honorowym Towarzystwa, zaś członkiem-fundatorem za wniesienie 10,000 zł. w sześciu ratach.

Bazylika w Gdyni w przeciagu kilku lat stanąć powinna, tak jak ku zdumieniu swoich i obcych stanął wielki port gdyński.

Wieża świątyni morskiej będą symbolem wiary narodu, który chce pracować — z Bogiem! A gdy zaczną wpływać datki, gdy położy się kamień węgielny pod przyszłe mury świątyni, wtenczas zwróci się wybrzeże do ks. arcybiskupa wileńskiego z prośbą o serce króla Władysława IV, które w bazylice morskiej znalazłoby godne miejsce spoczynku.